www.parafia-wierzenica.pl

Znak Dobra

Wierzeniczenia

3 [118] 2015

Znowu piękne majowe czuwanie z Maryją Matką Wierzenicy

Uwielbiam początek maja w Wierzenicy, kiedy rozpoczyna się w kościele czuwanie. W tym roku będzie ono organizowane po raz trzynasty. To już niemała tradycja. Błogosławię, jak co roku, wszystkich włączających się w tę modlitwę. Wszystkich proszę o udział w niej. W intencji Ojczyzny, Kościoła, Parafii i we własnych sprawach warto się modlić. Za każdym razem przypominam też, że wszelkie ludzkie dobro zaczyna się od zgiętych kolan. To dobro się kończy, kiedy o tym zapominamy i z jakiegoś powodu mówimy, że nie warto tego robić.

Jako patronkę tego naszego wspólnego wołania bierzemy Maryję Matkę Wierzenicy, w którą możemy się wpatrywać w jej pięknym wizerunku w ołtarzu głównym kościoła. Zwracałem uwagę, że Matka Wierzenicy jest Matką Ubogich, co podkreślamy także przy odmawianiu Litanii do NMP dodając takie wezwanie. Przez Jej ręce mamy złożyć Bogu wszystkie nasze ludzkie biedy, które wcale nie muszą mieć wymiaru wyłącznie materialnego.

Wspólnie ze wszystkimi zanoszę też swoje modlitwy :

„Maryjo, Matko Wierzenickiej Ziemi,
przychodzimy dzisiaj do naszej świątyni
z modlitwą uwielbienia
Twojego Syna Jezusa Chrystusa.
Maryjo, Ty trwałaś w wieczerniku
razem z apostołami na modlitwie
w oczekiwaniu na Zesłanie Ducha Świętego,

prosimy Cię, byś i z nami trwała w czasie naszej modlitwy.
Sama poznałaś ogrom bólu i cierpienia człowieka,
wierzymy więc, że jesteś przed Bogiem
wspomożycielką trudnych ludzkich spraw.
Jezu, Twoją Matkę Maryję
błogosławioną w wierzenickim wizerunku
bierzemy jako patronkę naszego uwielbienia Ciebie. Amen

Kilkuletnią tradycją czuwania, od czego nie odstępujemy, jest podjęcie dzieła duchowej adopcji dziecka poczętego, którego życie jest zagrożone i modlitwy za nie przez 9 miesięcy. Przez szereg lat zawsze było sporo osób włączających się w to wielkie duchowe dzieło Kościoła. Mam nadzieję, że w tym roku także nie zabraknie szlachetnych kobiet i mężczyzn, którzy właśnie w tej intencji będą chcieli się modlić. Księga duchowej adopcji będzie wyłożona, jako co roku, w tyle kościoła.

W dniu 3 Maja, po zakończeniu czuwania i po Mszy świętej o 11.00, podczas której ogłosimy nazwisko IX laureata wyróżnienia „Przyjaciel Wierzenicy", pod wiatą odbędzie się jak co roku wspólnotowa agapa, na którą wszystkich zapraszam. Tak jak wspieramy się modlitwą, tak też chcemy dzielić się radością bycia razem. Mam nadzieję, że wszyscy uczestnicy liturgii skorzystają z przygotowanego przez naszych wolontariuszy Caritas poczęstunku. Agapę uświetni swoją obecnością orkiestra dęta ze Swarzędza, która przyjedzie w pełnym składzie i wystąpi przed kościołem dając koncert.

x Przemysław Kompf

Mieczysław Kasprzyk Przyjaciel Wierzenicy AD 2015

Honorowe wyróżnienia dla Przyjaciela Wierzenicy wręczamy już po raz dziewiąty. Pierwszy raz miało to miejsce w 2007 roku. Od początku czynimy to w dniu 3 Maja, który jest świętem Ojczyzny i Kościoła. Wspominamy dzień uchwalenia I Konstytucji Rzeczypospolitej i czcimy Maryję jako Królową Polski, a w naszej parafii dodajemy jeszcze: Matkę Wierzenicy.

W takim właśnie pięknym dniu chcemy dziękować za życzliwość okazaną naszej Małej Ojczyźnie, ukochanej Wierzenickiej Ziemi, tutejszej parafii przez ludzi, którzy tu nie mieszkają, ale swoim zaangażowaniem i pomocą przyczynili się do pomnożenia dobra tego miejsca. Każdego roku chętnie przypominamy te piękne postaci, którym tyle jesteśmy wdzięczni, z których przyjaźni tak jesteśmy dumni.

W tym roku naszym wyróżnieniem chcemy uhonorować Pana Mieczysława Kasprzyka, nadleśniczego Nadleśnictwa Babki. Wierzenicka Ziemia jego serdecznemu zaangażowaniu zawdzięcza naprawdę bardzo wiele. Wspomnę o kilku sprawach. Najpierw o uporządkowaniu i oznaczeniu tablicami

cmentarzy ewangelickich w Wierzonce. Dzięki jego wysiłkom powstała trasa turystyczna w Alei Filozofów w Wierzenicy z pięknym miejscem widokowym na dworek Cieszkowskich.

W czasie odnawiania przez parafię krypty grobowej Rodziny Cieszkowskich w 2011 roku zaoferował pomoc finansową. Chciał wesprzeć prace prowadzone wokół miejsca pochówku patrona Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu Augusta hr. Cieszkowskiego. Nadleśniczy Mieczysław Kasprzyk jest jednym z tych, którzy dobrze znają postać Cieszkowskiego, żywią do niego głęboki szacunek i uważają, że o takich ludziach trzeba upowszechniać pamięć.

Dwa lata później dopomógł w przygotowaniu pozyskania drewna pod budowę wiaty turystycznej. Sam przypominał w styczniu 2013 roku, że to teraz już jest najlepszy czas na szykowanie tego drewna. Właśnie dzięki tej życzliwości mogliśmy nabyć dobrej jakości drewno modrzewiowe. Niejedna osoba mówiła o tym z uznaniem. Niektórzy nawet dopytywali, gdzie zdobyłem takie dobre drewno. W odpowiednim czasie transporty przychodziły z tartaku, gdzie wszystko było wcześniej składowane i przygotowane.

Dla parafii budowa wiaty była dużym wyzwaniem i to nie tylko finansowym. Jako proboszcz wchodziłem w krąg spraw, na których się absolutnie nie znałem. To piękne, że w kluczowych momentach mogłem liczyć na życzliwość wielu dobrych i mądrych ludzi, takich właśnie jak nadleśniczy naszego Nadleśnictwa Babki Mieczysław Kasprzyk.

Zespół redakcyjny „Wierzeniczeń" wraz z Zarządem Stowarzyszenia Pomocy Rodzinie im. Augusta Cieszkowskiego w Wierzonce, doceniając to zaangażowanie i serdeczną życzliwość, w Roku Pańskim 2015 nadleśniczego Mieczysława Kasprzyka pragnie uhonorować tytułem Przyjaciela Wierzenicy wręczając statuetkę św. Mikołaja, patrona naszego kościoła.

W imieniu zespołu redakcyjnego i zarządu stowarzyszenia

x Przemysław Kompf

Czas wolny spędza najchętnie . . . w lesie

Mieczysław Kasprzyk urodził się w Powidzu. To tu po raz pierwszy zachwycił się przyrodą i postanowił ją poznać. Jako czternastoletni młodzieniec opuścił dom rodzinny i wyjechał do szkoły - Technikum Leśnego w Goraju. Naukę kontynuował na Akademii Rolniczej w Poznaniu, gdzie ukończył studia na kierunku Leśnictwo. Niezaspokojona ciekawość i naukowe zacięcie sprawiły, że zajął się działalnością naukową. W 1983 roku uzyskał tytuł doktora nauk leśnych. Ukończył też studia podyplomowe na innych uczelniach.
Równocześnie, po ukończeniu studiów magisterskich pracował w Nadleśnictwie Babki. Przez kilka lat swoją karierę zawodową kontynuował w Nadleśnictwie Czerwonak. W 1998 roku powrócił do Nadleśnictwa Babki, gdzie od siedemnastu lat, jako nadleśniczy wyznacza cele i kierunki działań tej instytucji. Czyni to zawsze pochylając się nad tradycją, z szacunkiem dla dokonań poprzednich pokoleń.
Mieczysław Kasprzyk to inicjator wielu akcji społecznych mających na celu integrację mieszkańców. Wspólne budowanie rodzi jedność i poczucie przynależności, które stara się kształtować na arenach swej działalności.
Z zaangażowaniem podejmuje się wszelkich zadań. Ma wielki dar globalnego spostrzegania rzeczywistości. Ta cecha pozwala mu na dostrzeganie konsekwencji i kreowanie długofalowych prac. Z tego powodu często proszony jest o opiniowanie projektów i wskazywanie optymalnych rozwiązań.
Jako człowiek dialogu i racjonalnego kompromisu jest autorytetem dla wielu młodych i starszych. W dobie zmieniającej się rzeczywistości poszukuje wciąż nowych rozwiązań pozwalających mu na wytworzenie porozumienia z młodszym pokoleniem.
Z sympatią i zrozumieniem odnosi się do najmłodszych. Wiele czasu i energii poświęcił powstałej w Odrzykożuchu ścieżce przyrodniczej „Kraina Modrej Przygody". Jest pomysłodawcą zapraszania młodzieży do lasu na „Rykowisko". Wieczorne spacery z przewodnikiem-leśnikiem cieszą się ogromnym zainteresowaniem. Dzięki jego inicjatywie wzdłuż

Alei Filozofów wykonano nowe nasadzenia i wizurę. Jest zwolennikiem świadomego chodzenia po lesie, krzewienia wiedzy przekładającej się na szacunek dla przyrody i zrozumienia dla pracy leśników. Zainicjował powstanie „Lasu Nowożeńców i Drzew Okolicznościowych”. Każdy kto chce upamiętnić jakieś ważne wydarzenie w swoim życiu może posadzić z tej okazji drzewo. Sadzący otrzymuje certyfikat, a 'swoje drzewo' może oglądać na stronie internetowej nadleśnictwa. Jedna powierzchnia została wyznaczona w Łęknie, druga powstanie w Wierzenicy, przy Alei Filozofów.

Czas wolny spędza najchętniej … w lesie. Ceni też teatr i literaturę historyczną. Najlepiej jednak czuje się w otoczeniu przyrody, tu nabiera sił, regeneruje się i opracowuje nowe inicjatywy, pomysłów mu nie brakuje. Szczególnie upodobał sobie Wierzenicę. W czasie weekendów, świąt chętnie spaceruje z rodziną Aleją Filozofów, po wierzenickich lasach.

Mieczysław Kasprzyk oparł swoje życie na wartościach wypływających z wiary chrześcijańskiej. Ponad wszystko ceni sobie prawdę i uczciwość. Wymagający, ale zawsze uczciwy i sprawiedliwy. Bardzo rodzinny, z ochotą hołdujący staropolskim obyczajom, takim jak 'śmigus dyngus'.

Pisząc o Mieczysławie nie można pominąć jego żony Barbary, która wspiera go we wszystkich działaniach. Jest nie tylko ozdobą, ale ważnym filarem rodziny.

Mieczysław to człowiek czynu i wielkiego serca, wędrujący przez życie z aparatem fotograficznym w dłoni….

Joanna Ziemkowska

Leśnicy dla dziedzictwa Ziemi Wierzenickiej

Nie potrafimy dziś jednoznacznie stwierdzić ile lat temu poznaliśmy Mieczysława Kasprzyka. Było to niewątpliwie dawno, dawno temu. Tak się składało, że prywatnie czy w związku z pracą w szkole poznawaliśmy wielu leśników, a teraz za sprawą naszych pasji poznajemy kolejnych. Obecny nadleśniczy Nadleśnictwa Babki kojarzył się nam wtedy z nieodległą Dziewiczą Górą. Zmiany organizacyjne w lasach państwowych, a tym samym jego praca po południowej stronie Poznania sprawiły, że jak to w życiu bywa, spotykaliśmy się częściej lub rzadziej, jednak niezmiennie nasze kontakty były bardzo sympatyczne.

Częściej zaczęliśmy spotykać się po tym, kiedy zgodnie z Zarządzeniem nr 47 Dyrektora Generalnego Lasów Państwowych z dnia 22 sierpnia 2007 roku oraz Zarządzeniem Dyrektora Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Poznaniu nr 21/07 z dnia 28 sierpnia 2007 roku nastąpiło przekazanie z zasobów Nadleśnictwa Łopuchówko leśnictw Mechowo oraz Wierzonka do zasobów Nadleśnictwa Babki. Dziś jest to jedno leśnictwo. Objęcie części lasów w obrębie naszej parafii przez Nadleśnictwo Babki sprawiło, iż te nadleśnictwa zaczęły ze sobą sąsiadować i współpracować także na niwie kulturalnej. Już w 2008 roku ich pracownicy widywali się w wierzenickim kościele na spotkaniu noworocznym, mile widzianymi gośćmi tego i następnych byli mieszkańcy parafii. Na kolejnym, 16 stycznia 2009 roku po mszy występowała Eleni, a w następnym roku Chór Kameralny „Musica Viva" Uniwersytetu Ekonomicznego w Poznaniu. To odbyte 9 stycznia 2015 roku w Kobylnicy, z okazji obchodów 90-lecia Lasów Państwowych oraz 95-lecia Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Poznaniu było ostatnim prowadzonym wspólnie przez Mieczysława Kasprzyka i Zbigniewa Szeląga kierującego Nadleśnictwem Łopuchówko (zmarł 23 lutego).

Nasze kontakty zacieśniły się w 2012 roku. Kiedy umawialiśmy się z dr inż. Mieczysławem Kasprzykiem na spotkanie 7 marca na cmentarzach ewangelickich w Wierzonce, nie spodziewaliśmy się, że będzie ono tak niezwykle owocne. Tamtego dnia do Wierzonki przybyli też: mgr inż. Włodzimierz Wrzeszcz zastępca nadleśniczego, dr inż. Ireneusz Niemiec inżynier nadzoru, mgr Joanna Ziemkowska specjalista, inż. Paweł Springer leśniczy (Mechowo). Zaznajomiliśmy leśników z cmentarzami ewangelickimi, a oni określili zakres prac porządkowych na nich i w

przyległej części lasu. Kiedy wydawało się, że to już koniec spotkania, czekała na nas miła niespodzianka. Zostaliśmy poproszeni o pojechanie do Wierzenicy na Aleję Filozofów i tam też konsultowaliśmy związane z nią propozycje działań. To, o czym usłyszeliśmy z ust leśników niebawem

zaczęło materializować się. Najpierw na Alei Filozofów potem w Wierzonce. Po kolejnym spotkaniu, 10 grudnia 2013 roku, nadleśniczego Mieczysława Kasprzyka i leśniczego Pawła Springera z Maciejem Dominikowskim i Włodzimierzem Buczyńskim poczynaniami leśników została objęta północno-wschodnia część drogi, którą przemierzali August Cieszkowski i Zygmunt Krasiński. Przywołane działania były nową jakością w kontaktach z leśnikami. Kiedy wcześniej prosiliśmy o podjęcie prac związanych z teraz tak pięknie uporządkowanymi i oznaczonymi miejscami w Wierzonce czy Wierzenicy nadleśniczego Leszka Baranowskiego z nieistniejącego już Nadleśnictwa Czerwonak czy Zbigniewa Szeląga z Nadleśnictwa Łopuchówko, obaj pomagali. Natomiast w przypadku Nadleśnictwa Babki to kierujący nim Mieczysław Kasprzyk wyszedł z inicjatywą, a my mieliśmy przyjemność współdziałania, dzielenia się naszą wiedzą i materiałami w tworzeniu tych dzieł. Pod koniec października 2013 roku do Wierzonki i Wierzenicy zawitali Götz von Götz z córką Natalie (potomkowie po kądzieli von Treskowów z Wierzonki). Byliśmy wtedy świadkami tego, jak swoje

wyrazy uznania za pamięć o historii ich rodzinnej i naszej polskiej osobiście przekazywali dr Mieczysławowi Kasprzykowi.

Spotykając turystów wędrujących po Ziemi Wierzenickiej czy opowiadając o Alei Filozofów i cmentarzach ewangelickich w Wierzonce bardzo często spotykamy się z pytaniami o osobę siły sprawczej tak znakomitego ich zagospodarowania. Jeszcze bardziej miłe naszemu uchu są słowa mieszkańców wyrażające uznanie dla zmian, które zaszły w tych miejscach. 16 maja 2012 roku w sąsiedztwie leśniczówki Odrzykożuch została otwarta przez Nadleśnictwo Babki, poświęcona przez ks. Przemysława Kompfa, ścieżka dydaktyczna „Kraina Modrej Przygody". Wtedy to jedno z nas było uczestnikiem rozmowy o planowanej budowie wiaty, podczas której ks. Przemek usłyszał od Mieczysława Kasprzyka wiele cennych rad związanych z doborem odpowiedniego drewna na poszczególne elementy konstrukcyjne. Dziękujemy nadleśniczemu **Mieczysławowi Kasprzykowi** i jego współpracownikom za podjęcie i realizację tych cennych działań służących odkrywaniu i prezentowaniu dziedzictwa Ziemi Wierzenickiej.

Ewa J. i Włodzimierz Buczyńscy

Rok od oficjalnego otwarcia wiaty! Wkrótce przewodnik po kościele „Śni mi się Wierzenica" i multimedialna prezentacja

Równo rok temu, 3 maja 2014 roku oficjalnie otwieraliśmy wiatę turystyczną. Aż do późnej jesieni zatrzymywali się przy niej przybywający goście. Było ich naprawdę dużo: wycieczki autokarowe, przybysze indywidualni, uczestnicy rajdów. Niektóre grupy zgłaszając swój przyjazd do Wierzenicy wręcz dopytywały się, czy będą mogli posiedzieć i zrobić sobie posiłek pod wiatą. Wielu było zaskoczonych, że przy kościele znajduje się taki obiekt. Chętnie z niego korzystali, polecali też innym. Przy okazji pobytu tylu gości, w kiosku rozprowadziliśmy sporo naszych wydawnictw, także innych, ale przeważnie związanych z Wierzenicką Ziemią.
Cieszę się, że udało nam się stworzyć tak urokliwe miejsce dla

odpoczynku. Do tego widzę jak wiata pięknie wpisała się tutejszy krajobraz. Właściwie wydaje się, że ona tu stoi już bardzo długo. Raz jeszcze dziękuję wszystkim, którzy w jakikolwiek sposób wspierali dzieło tej budowy. Dwa lata temu obawiałem się jak to pójdzie. Dziś, kiedy całe te prace mamy dawno za sobą, pozostała tylko radość, że wszystko się udało, że Pan Bóg pobłogosławił i wsparł nasze wysiłki. Raz jeszcze wypowiadam słowa modlitwy poświęcenia:

Boże Ojcze, dawco wszelkiego dobra,
błogosław to miejsce, tę wiatę
i wszystkie osoby, które będą się tu kiedykolwiek gromadzić.
Błogosław wszystkich dobrodziejów
i tych, którzy zostawili tutaj trud swojej pracy.
Niech to miejsce dobrze służy
duchowemu odpoczynkowi ludzi.
Chroń je od wszelkich złych doświadczeń i niebezpieczeństw.
Boże Ojcze, niech to miejsce służy Twojej chwale. Amen.

W bieżącym roku, gdy tylko zrobiło się trochę cieplej, od razu też pojawili się turyści. Z myślą o nich, a także o naszych mieszkańcach, na tegoroczny sezon przygotowujemy popularną turystyczną wersję

przewodnika po kościele, kolejny numer specjalny „Wierzeniczeń”. Dostał on tytuł „Śni mi się Wierzenica”. Mam nadzieję, że wkrótce będzie on szeroko dostępny i tak szybko go nie zabraknie. Przed laty, w 2003 i 2008 roku ukazały się już dwa wydania przewodnikowe „Wierzeniczeń”, autorstwa naszych redaktorów Ewy i Włodzimierza Buczyńskich. Po latach, chociaż wtedy też nakład był dosyć spory, oba wydania stały się dawno nieosiągalne. Oprowadzając gości po naszym kościele nieraz czułem potrzebę stworzenia kolejnego popularnego zapisu, który byłby ładną opowieścią o naszym miejscu. Cieszę się, że ten zamysł udało się zrealizować.

Lekturę przewodnika chcemy połączyć z multimedialną prezentacją, która będzie do obejrzenia w kościele. To też jest teraz w przygotowaniu. Ułatwi to zwiedzanie kościoła, szczególnie indywidualnym osobom, których nie sposób pojedynczo oprowadzać. W ten sposób chcemy harmonizować wszystko, co dzieje się w kościele i wokół niego. Odpoczynek pod wiatą ma łączyć się z duchowym napełnieniem w kościele.

x Przemysław Kompf

25 lat działania Caritas Archidiecezji Poznańskiej Podziękowanie naszym wolontariuszom.

W marcu i kwietniu mogliśmy usłyszeć informacje o tym, że Caritas naszej archidiecezji obchodzi swoje 25 - lecie od momentu reaktywacji swojej działalności w 1990 roku. Bogu i ludziom jest za co dziękować. Przez te lata powstał cały szereg dzieł, które codziennie dobrze służą wielu potrzebującym ludziom. Nawet nie zdajemy sobie sprawy z tego, ile takich dzieł na obszarze całej archidiecezji jest prowadzonych.

Na jedno z takich dzieł możemy patrzeć w Wierzenicy. Nasz ośrodek terapeutyczny dla młodzieży uzależnionej dobrze służy tym wszystkim, którzy wpadli w narkomanię. Wysławiamy Boga w każdym młodym człowieku, który tu zakończył terapię i wrócił na drogę trzeźwego życia.

W pracę Caritas diecezji wpisują się jako jej elementy składowe także wszystkie parafialne zespoły. Nasz zespół został utworzony w październiku 1999 roku. W zeszłym roku obchodziliśmy więc 15-tą rocznicę powstania. Z racji jubileuszu 200-lecia urodzin Augusta Cieszkowskiego, rocznica powstania naszego zespołu Caritas przeszła prawie niezauważenie. Żadnych obchodów nie było. Zaznaczyliśmy ją w jednym dłuższym podsumowującym artykule w październikowych „Wierzeniczeniach".

Jako żywa lokalna cząstka społeczności Caritas włączmy się w jubileuszowe obchody mając maleńką satysfakcję, że do tego dużego dzieła wkładamy także swoją małą cząsteczkę.

Dziękuję raz jeszcze wszystkim naszym wolontariuszom Caritas zaangażowanym w rozmaite akcje naszego zespołu. Cieszę się, że w naszej parafii powstała grupa Szkolnego Koła Caritas, że od tego roku zaczęły się pojawiać w „Wierzeniczeniach" informacje o bieżącej pracy naszego zespołu.

Dorosłym, młodzieży i dzieciom trzeba przypominać, że człowiek nie żyje tylko dla siebie, że powinniśmy umieć się dzielić z tymi, którym jest w dzisiejszych czasach trudno.

x Przemysław Kompf

Wydarzenia organizowane przez Zespół Caritas Wierzenica

Zapisy dzieci do punktu wychowania przedszkolnego w Wierzonce będą mieć miejsce od 11.05.2015 r.w godz. od 10:00 do 14:00 Zgłoszenie i pobór kart kwalifikacyjnych w punkcie przedszkolnym u nauczycielki - pani Patrycji Babiaczyk. Wyniki zostaną ogłoszone 30.05.2015 r.

Tradycyjne już zapraszamy na organizowany „Festyn Rodzinny" z okazji przypadającego święta Dnia Dziecka w dniu 7.06.2015 r. w godz. od 16:00 do 19:00 na boisko sportowe w Wierzonce.

Podsumowanie zbiórki z Niedzieli Palmowej
Rozprowadzano w ten dzień palmy wielkanocne przygotowane przez klub seniora i woluntariuszy Caritas. Uzyskana kwota w wysokości 462,00 zł została przekazana na organizację Dnia Dziecka 7.06.2015r. Serdecznie dziękujemy wszystkim za wsparcie naszej akcji.

W okresie od 29.07 do 7.08.2015r. organizowany jest wakacyjny wyjazd dzieci i młodzieży do Kłębowa k/ Lidzbarka Warmińskiego. Lista chętnych jest już zamknięta. Kilka osób znajduje się na liście rezerwowych. W związku z tym proszę o dokonanie wpłaty zadeklarowanej składki członkowskiej do dnia 30.04.2015r.
Wyjazd osób starszych 55+, niepełnosprawnych wraz z opiekunami w okresie od 9.08 do 14.08.2015r. do Kłębowa k/ Lidzbarka Warmińskiego. Lista jest zamknięta, utworzono rezerwową. Przypominam o dokonaniu deklarowanych wpłat składek do końca kwietnia.

Zapraszamy na festyn z okazji 3. Maja na plac przykościelny pod wiatę, w niedzielę 3.05.2015 r. Zapewniamy poczęstunek: zupę, ciasto, kawę, niespodzianki.

Zespół Caritas będzie rozprowadzał portfeliki na różańce wraz z obrazkami Matki Bożej Wierzenickiej. Uzyskany z tego dochód zostanie również przekazany na organizowany festyn z okazji Dnia Dziecka. Liczymy na Państwa wsparcie naszej inicjatywy.

Zachęcamy do przekazywania 1% na organizację pozarządową, jaką jest

nasze Caritas Archidiecezji Poznańskiej, z dopiskiem „Dom Wierzenica”.
Izba Skarbowa sama za nas zdecyduje jakiej organizacji przekazać nasz 1% jeżeli sami tego nie zrobimy. Dobrze jest wiedzieć komu dajemy nasze pieniądze i na co zostaną przeznaczone. Wybór należy do Ciebie!

Caritas Archidiecezji Poznańskiej zaprasza na „Ogólnopolski Festyn z okazji Dnia Dziecka” w dniu 31.05.2015 r. od godz 12:15 na plac przy Katedrze w Poznaniu .
W roku 2014 r. jako Zespół Caritas braliśmy udział w programie pomocy „Tornister pełen uśmiechów” organizowanym przez Caritas Archidiecezji Poznańskiej.
Z tego projektu skorzystało 22 dzieci z naszej parafii . W związku z tym proszę o dokonanie zgłoszenia rodzin pragnących skorzystać z tej formy pomocy do 15.05.2015 r.
Zgłoszenia można dokonywać u Ireny Prokop osobiście w każdy poniedziałek od godz. 19:00 do 19:30 lub telefonicznie pod numerem 510 031 939 lub u Księdza Proboszcza.

Kto nie załapał się na nasz wakacyjny wyjazd, może to uczynić przez Caritas Archidiecezji Poznańskiej.
Podaję terminy i miejscowości:
1.Kołobrzeg 20 - 27 lipiec,
2. Lipnica 17 - 24 sierpnia
3. Dąbki 20 - 27 lipiec
4. Zaniemyśl 5 - 12 lipiec

Rekolekcje dla Parafialnych Zespołów Caritas organizowane przez Caritas Archidiecezji Poznańskiej w Zaniemyślu terminy:
25.09-27.09, 28.09-30.09, 9.10-11.10, 6.11-8.11.2015.
Zgłoszenia przyjmujemy do końca maja.
Wstępnie dla naszego Zespołu Caritas rezerwujemy termin od 9.10 do 11.10.2015 r.

W dniu 16.05.2015 r. organizujemy wyjazd do Częstochowy na „Kongres Odnowy w Duchu Św.”. Koszt wyjazdu to 60 zł od osoby. Planowany wyjazd o godz. 3:00 rano, tak aby dotrzeć do Częstochowy na godz. 9:30. Planowany wyjazd z Częstochowy około godz. 19:00.

Przygotowała: Irena Prokop

Rekolekcje na Lednickich Polach

14-osobowa grupa osób przybyła do niezwykłego miejsca: Lednicy niedaleko Lednogóry, na parafialne dni skupienia. Znajduje się tu słynna Ryba - Brama Trzeciego Tysiąclecia. Z przekazów historycznych wynika, że na wyspie w jeziorze Lednickim, zwanym Ostrowem Lednickim, odbył się Chrzest Polski.

Warto przybyć, stanąć, przejść przez bramę symbolizującą Chrystusa, odnowić przyrzeczenia Chrztu Św., pobyć w kaplicy związanej z początkiem chrześcijaństwa w Polsce, a także zobaczyć najstarsze ślady początków naszej państwowości. Ośrodek prowadzony jest przez poznańskiego dominikanina Ojca Jana Górę.

Rozważania Słowa Bożego i Eucharystie prowadził Ks. Przemysław Kompf. Głównym tematem było: bezinteresowny dar samego siebie, wybór Jezusa Chrystusa jako naszego Pana, sprawy Ojczyzny. W centrum naszego życia na pierwszym miejscu ma być Jezus Chrystus. Wiele osób powtarza: co ja mogę uczynić dla swojej Ojczyzny, przecież i tak to nic nie da, nikt się tym nie zajmie, nikt nie słucha, nikogo nie obchodzi co ja myślę o tym i tak dalej, i tak dalej można wymieniać.

Mamy wielką mocą i siłą wpływać na rządzących przez osobistą modlitwę za: **prezydenta, posłów, polityków o światło Ducha Św**., aby wszystkie ich działania i dążenia zmierzały ku budowaniu, pokrzepieniu i rozwojowi każdego istnienia ludzkiego i jego prawnej ochronie. Lansowany postęp techniczny oraz wdrażanie tzw. postępu edukacyjnego na każdym etapie życia kłóci się ze światopoglądem wielu ludzi. Ustawy nie załatwią i nie

rozwiążą problemu. Czy mamy się dać omamić? **„NIE”** Mamy szukać prawdy wypisanej w pismach natchnionych.

Bo to jest prawda objawiona i dana przez Boga dla naszego dobra. I nie zmienią jej żadne ludzkie prawa. **Dekalog - 10 przykazań Bożych** mamy mieć wyryte w sercu, umyśle.
Czy naszym bóstwem ma być przekaz telewizyjny, polityk, dziennikarz? On dziś jest, jutro go nie ma. To ja mam wybrać Jezusa i zaprosić Go do swojego życia.

Przez wiele lat i stuleci zwracano się do rodziców **mamusia i tatuś.** W miarę postępu pragnie się burzyć porządek dany i zalecany przez Boga i wmówić, **że mamusia to nie mamusia, a tatuś to nie tatuś**. Czy mam w to wierzyć? **NIE**. Szukać prawdy w Słowie Bożym i na nowo rozpalać charyzmat wiary, i nieważne ile mam lat: 20, 30 czy 80. Jako chrześcijanin powinienem starać się budować jak najwięcej wspólnot parafialnych i pomagać im czynem i modlitwą.

Stając przy brzegu jeziora na polach Lednica dokonano odnowienia Sakramentu Chrztu Św. poprzez gest polania głowy wodą, odnowienie przyrzeczenia. Oczami wyobraźni można było się przenieść do ważnych historycznych wydarzeń, przyjęcia Chrztu Św. przez Mieszka I i na chwilę znaleźć się u boku osoby, która uwierzyła, przyjęła i powierzyła swój gród - kraj Bogu. Dla wielu uczestników był to moment wzruszający i przejmujący. Na zakończenie każdy uczestnik otrzymał w darze: kadzidło, mirrę, złoto, aby w geście modlitewnego uwielbienia zaniósł Jezusa do swoich domów.

Irena Prokop

Kruchty wierzenickiego kościoła

Przez lata duszpasterzowania ks. Przemysława Kompfa wierzenicki kościół uległ wielu zmianom. Parafianie, jak i odwiedzający odnotowywali w swej pamięci zmiany związane z renowacją zabytków ruchomych, zwłaszcza kolorystyki ołtarzy. Sama bryła kościoła jawi się im jako niezmienna, w całości drewniana. Taką widzą ją osoby, które osiedliły się na terenie parafii po przemianach ustrojowych, jak też ci z jej mieszkańców, którzy nie przekroczyli plus minus czterdziestego roku życia. Starsi mieszkańcy czy goście odwiedzający świątynię być może mają w pamięci zmiany związane z jej wyglądem. Warto mieć świadomość, że oglądana w 2015 roku bryła kościoła jest wynikiem kilkuwiekowych przemian. Można spotkać się z zapisem mówiącym, że kościół w Wierzenicy jest budowlą

addytywną, czyli powstałą w wyniku sumowania składników od łacińskiego *addere, additum* dodawać, dołączać. Addytywność dla architekta oznacza też typ struktury obiektu, w którym poszczególne elementy składowe są wyraźnie rozpoznawalne. W Wierzenicy bez większego trudu da się rozpoznać prezbiterium, w którym kapłan odprawia nabożeństwo i przeznaczoną dla wiernych nawę, zakrystię, wieżę, kryptę grobową Cieszkowskich i kruchty. Dociekania zmian związanych ze strukturą, a mówiąc prościej poszczególnymi elementami składowymi wierzenickiego kościoła, zacznijmy właśnie od krucht. Kruchta to przedsionek kościoła usytuowany przed głównym wejściem, niekiedy również przed bocznym. Spotyka się informacje mówiące, że dawniej kruchta nazywana była babińcem, obowiązywała zasada, iż nieochrzczeni i ludzie odbywający pokutę mieli wstęp tylko do tej części świątyni. Wierzenicki kościół jest jak każdy stary kościół budowlą orientowaną, czyli usytuowaną na linii wschód-zachód. Po stronie wschodniej jest prezbiterium, a główne wejście po zachodniej. Obecny kościół w najstarszej swojej części, czyli prezbiterium i **szersza część nawy** powstał na początku drugiej połowy XVI wieku. Najprawdopodobniej nie było wtedy krucht. Kruchta południowa (mniejsza, na wprost schodów) powstała przed rokiem 1778. W aktach wizytacji biskupiej z 10 kwietnia tamtego roku jest zapis: *dwoje drzwi: jedne większe, drugie mniejsze z przedsionkiem.* Nie wiadomo czy kruchta ta była wykonana tak jak prezbiterium i szersza część nawy (nazwijmy ja nawą pierwotną) z drewna. *Aleksander Jankowski w książce Kościoły drewniane o zdwojonej konstrukcji ścian w Wielkopolsce* stawia tezę, że przed 1798 rokiem wykonano też nową konstrukcję szkieletową kruchty południowej z wypełnieniem ceglanym. Zastąpiła ona tę wzmiankowaną w wizytacji z 1778 roku. Jeśli jej konstrukcja nie uległa zmianie przez następne niemal dwa stulecia, to był to mur pruski czyli drewniany szkielet wypełniony murem z cegły lub szachulec, wówczas wypełnienie stanowi glina z sieczką albo trocinami lub wiórami. W tym drugim przypadku budowla jest zwykle otynkowana, a przez tynk niekiedy prześwitują ciemne smugi w miejscu belek. Ongiś były one smarowane dziegciem jako substancją konserwującą. Skąd wątpliwość czy to pruski mur czy szachulec. Jankowski używa słowa „przypuszczalnie". Kiedy w 2006

roku wraz ze swoją małżonką Katarzyną prowadzili badanie terenowe i wykonywali pomiary w Wierzenicy, nie mieli dostępu do konstrukcji ścian tej kruchty. Patrząc uważnie przy wychodzeniu ze świątyni można zauważyć przy lewym górnym narożniku drzwi, drobne fragmenty muru w miejscu po starych elementach elektrycznych. Na komunijnym zdjęciu z lat sześćdziesiątych ubiegłego wieku widać front kruchty południowej otynkowany i pomalowany na biało, z dwuskrzydłowymi drzwiami. Z kolei na zdjęciu z około 1960 roku widoczna jest wschodnia (prawa patrząc od strony schodów) ściana tej kruchty też otynkowana i pomalowana. Tak jak dziś miała ona wtedy dwuspadowy dach kryty gontem. Ks. Antoni Śpikowski, który administrował parafią w latach 1963 1971 w swoich odręcznych notatkach z 1963 roku w części *Co jest do zrobienia* zapisał: *Przybudówka, kruchta, tynk odpada, deskami przykryć.* W piśmie z 4 lipca 1967 roku skierowanym do Wydziału Kultury Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Poznaniu ks. Śpikowski napisał:

Zabytkowy kościół w Wierzenicy jest jednym z piękniejszych obiektów w powiecie poznańskim. Z całością świątyni jedynie boczne wejście nie harmonizuje. Jest to przybudówka licha, murowana (pruski mur), otynkowana i pomalowana na biało.

Uprzejmie proszę Wydział Kultury o wyrażenie zgody na obicie przybudówki deskami i zakonserwowanie ich Xylamitem.
Do prac koniecznych przy kościele należy zrobienie fundamentu pod wieżą, wstawienie nowych drzwi wejściowych (głównych) i założenie dren odprowadzających wodę deszczową.

Oglądając kruchtę południową na zewnątrz widzimy deski kolorystyką dostosowane do całości budowli. Sporo osób pamięta pewnie, że na wschodniej ścianie do 2008 roku wisiała jasna, marmurowa tablica upamiętniająca poległych dla wolności Ojczyzny w latach 1914 1920. W związku z dziewięćdziesiątą rocznicą zakończenia I wojny światowej po odnowieniu została ona przeniesiona do wnętrza kruchy na ścianę zachodnią. Wewnętrzne ściany kruchty są też oszalowane deskami. Tu z kolei kolor desek jest taki sam jak w niemal całej świątyni. Jest tak po remoncie wnętrza kościoła przeprowadzonym przez ks. Mariana Dominiczaka, proboszcza w latach 1975 1984.

Najistotniejsze prace zostały wykonane w latach 1976 1978. Temu duchownemu świątynia zawdzięcza kruchtę zachodnią. Czy malutki kościół z drugiej połowy XVI wieku miał choćby daszek nad głównymi drzwiami lub kruchtę - nie wiadomo, nie ma na ten temat zachowanych informacji. Obecna konstrukcja wieży pochodzi z 1772 roku. Z zapisu wizytacji przeprowadzonej w 1778 roku jasno wynika, że przy drzwiach większych nie ma przedsionka. Taki stan rzeczy utrzymał się przez ponad dwa stulecia. Jeszcze po 205 latach na zdjęciach z Nawiedzenia Matki Bożej 31 maja 1977 roku w naszej parafii widać, że po zachodniej stronie wieży niczego nie ma. Pismem z 21 stycznia 1983 roku, na wniosek z 15 stycznia, Wojewódzki Konserwator Zabytków w Poznaniu zezwolił na dokończenie prac remontowo-konserwatorskich, w tym na zmodernizowanie wiatrołapu od strony zachodniej wieży. Troszkę to dziwne, skoro niczego takiego nie było. Z maja tamtego roku pochodzi ogólny szkic i zapewne z tego samego czasu rysunek przedstawiający mającą powstać budowlę. Być może autorstwa ks. Dominiczaka, jak mówi kościelny Wojciech Springer, kształt kruchty był jego pomysłem. Ma ona dwuskrzydłowe drzwi po stronie zachodniej i pojedyncze od południa. Kryta jest

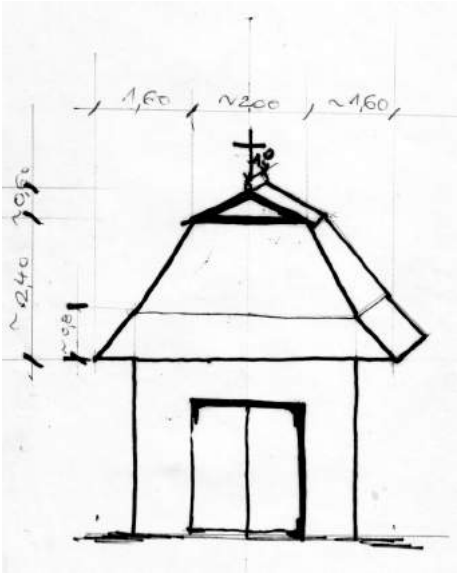

dwupoziomowym gontowym dachem o trzech połaciach, dolne lekko wklęsłe. Marian Godziejewski według wskazówek ks. Dominiczaka wycinał i docinał elementy drewniane. Później składali je między innymi Józef Strojny i Wojciech Springer. Ten drugi jako wówczas najmłodszy wszedł do góry i mocował powstającą konstrukcję, następnie obijali ją deskami i zakładali gonty. Jej budowa wymagała likwidacji okna na wysokości chóru, widocznego na zdjęciu z 1936 roku przedstawiającym nowo zakupione dzwony, we wnętrzu świątyni, przed zamontowaniem ich na wieży. Stojąc twarzą do kruchty przy środkowej połaci dachu, patrząc na prawą stronę można zauważyć poziomą i pionową szparę w deskach obicia wieży, to tam było wspomniane okno. Ten najmłodszy element w strukturze wierzenickiej świątyni znakomicie harmonizuje z całością bryły. Wielokrotnie pytaliśmy ludzi oglądających kościół z zewnątrz ile lat ma kruchta zachodnia i nawet po uprzedzeniu, że to najmłodsza część, nikt nie domyślał się, że jest aż tak młoda.

Ewa J. i Włodzimierz Buczyńscy

Śp. Zbigniewa Pieczyńskiego schody do nieba...

Ta wiadomość przyszła nagle. W poniedziałek 13 kwietnia zadzwoniłem zgodnie z wcześniejszą umową do stolarza, by dać mu sygnał, że może przygotowywać następną zamówioną pracę. Z zadania montażu schodów prowadzących na strych probostwa wywiązał się znakomicie dwa tygodnie przed świętami. Podobnie jak z innych prac, których podejmował się wcześniej. Szczególną wdzięczność miałem, kiedy zobaczyłem pięknie wykonany ołtarz do kaplicy w Karłowicach

wraz z pozostałymi elementami wyposażenia prezbiterium. Regulując należność za ostatnie prace, powiedziałem, że zanim przystąpimy do dalszych zadań, potrzebuję chwilę oddechu... finansowego.

W telefonie usłyszałem głos innej osoby: nasz tato wczoraj nagle zmarł. Wyszedł po południu na spacer z psem i już do domu nie wrócił. Miał 63 lata. Tak jak wielu w tym wieku trochę chorował, ale kto przypuszczał, że to tak szybko się skończy.

Oczywiście wszystko zmienia się w obliczu śmierci. W czwartek 16 kwietnia pojechałem do kościoła do Tulec, by włączyć się w modlitwę na ostatniej drodze śp. Zbigniewa Pieczyńskiego. Dzień prędzej byłem w parafii Spławie na dniu skupienia dla księży. Akurat w tej parafii zamieszkiwał zmarły. Spytałem o niego tutejszego proboszcza. Powiedział, że chociaż jest w tym miejscu dopiero kilka miesięcy,

zmarłego zdążył poznać jako gorliwego parafianina. Razem stanęliśmy przy ołtarzu w kościele w Tulcach. Rodzinę zaprosiłem na Mszę św. do Wierzenicy i do Karłowic. Pragnę im przy okazji modlitwy za zmarłego pokazać znaki dobra, jakie pozostawił po sobie w naszej parafii śp. Zbigniew Pieczyński. Prace, które zostały prędzej ustalone będą kontynuowane przez syna. Wyrażam przekonanie, że z taką samą rzetelnością.

Raz jeszcze popatrzyłem na nowe schody prowadzące na piętro probostwa i pomyślałem... o schodach do nieba.

x Przemysław Kompf

Nie odpuszczamy... W następny długi weekend kolejne Wierzenickie Czytanie Słowa

Mamy więcej czasu dla siebie, trochę więcej może go być dla chwały Bożej. Od niedzieli 17 maja znowu będą krążyły po kościele listy, na które będą mogły wpisać się wszystkie osoby chętne do wzięcia udziału w jubileuszowym X Wierzenickim Czytaniu Słowa. Rozpocznie się ono w środę przed Bożym Ciałem i potrwa do soboty.

Już dzisiaj zapraszam każdego do udziału, już dzisiaj błogosławię ręce wszystkich zapisujących się. Słowo czytamy dla chwały Bożej i dla pożytku osobistego. Przez minione lata trochę się nazbierało osób, których wspólne czytanie Słowa w kościele zainspirowało do sięgania po nie w domu. To oczywiste, że moim marzeniem jest, by takich osób było jak

najwięcej. Trzeba nastawać w porę i nie w porę, i aż do znudzenia przypominać ludziom spieszącym się i nie mającym na nic czasu:

„Wszelkie Pismo jest przez Boga natchnione i pożyteczne do nauczania, do przekonywania, po poprawiania, do wychowania w sprawiedliwości aby człowiek Boży był doskonały, przysposobiony do każdego dobrego czynu”

(2 Tym. 3,16-17).

Wspólne czytanie Słowa w kościele jest kolejną okazją, by sobie to przypomnieć i pobudzić się dalszego samodzielnego czytania.

x Przemysław Kompf

Przypomnienie i zaproszenie

W dawne święto Wniebowstąpienia Pańskiego przypadające w tym roku w czwartek 14 maja zapraszam na cmentarz parafialny na wspólną modlitwę we Mszy św. o 18.30 odprawianej w intencji wszystkich naszych drogich zmarłych. Czynimy to od szeregu lat wiedząc, że są takie dni w kalendarzu, kiedy nasza duchowa pamięć o tych, którzy przed nami żyli, powinna być szczególnie żywa.

x PK

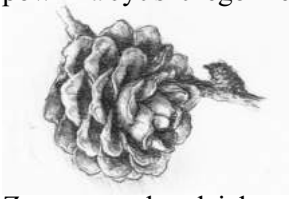

Nabożeństwa majowe

Zapraszam do udziału w nabożeństwach majowych odprawianych w poszczególnych miejscowościach.

W Karłowicach przy kościele w poniedziałek, 4 maja o 19.00
W Barcinku w piątek, 8 maja o 19.00, w Bugaju o 19.30
W Wierzonce w poniedziałek, 11 maja o 19.00
W Wierzenicy w poniedziałek, 18 maja o 19.00
W Mielnie w czwartek, 21 maja o 19.00
W Dębogórze we wtorek, 26 maja o 19.00 w połączeniu ze Mszą św. w intencji wszystkich naszych żyjących i zmarłych matek.

x PK

Myśl Cieszkowskiego na Zielone Świątki

Jednym z miłych akcentów rekolekcji, które prowadziłem w Parafii Wniebowstąpienia Pańskiego w Poznaniu było to, iż otrzymałem od pewnej starszej pani egzemplarz pełnego wydania z 1929 roku „Ojcze nasz" Augusta Cieszkowskiego ze wstępem i przedmową Adama Żółtowskiego. W czasach przedwojennych był on, o czym świadczy stosowna pieczęć, własnością prof. E. Frankowskiego z Instytutu Etnologii UP w Poznaniu. Za każdym razem, gdziekolwiek jestem, wplatam dobre słowo o Wierzenicy, także ostatnio o Cieszkowskim. Ten dar nie był więc dziełem przypadku.

Nie pierwszy raz mam w ręku sztandarowe dzieło Augusta Cieszkowskiego „Ojcze nasz". Była to kolejna okazja, by zajrzeć do niego. Oczywiście uczyniłem to. Przeglądając natrafiłem na fragment:

„Z Duchem dana jest wolność, dla Ducha jest wolność,
jak Duch jest dla Wolności, - jedno do drugiego przypada
jest dopełnieniem swojem, - spełnieniem swego przeznaczenia. -
W pojęciu Ducha już jest Wolność zawarta,
bez niej być nie może tem, czem jest z natury swojej.
Nauczał już tego Paweł Śty mówiąc:
„gdzie Duch Pański, tam jest „ Wolność"".

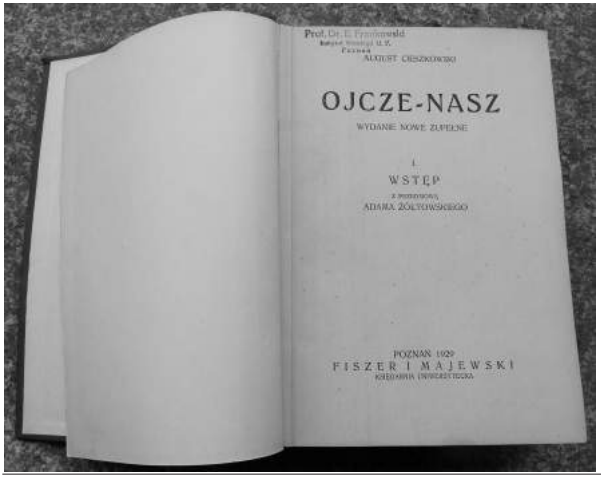

Czyż może być lepszy komentarz do czekającej nas niebawem Uroczystości Zesłania Ducha Świętego? Rzeczywiście, z Duchem Świętym dana jest człowiekowi wolność.

x Przemysław Kompf

Pomniki w Wierzenicy

Nie było nas, był las.
Nie będzie nas, będzie las.

Ponieważ, zostało troszkę miejsca, pozwolę podzielić się swoją krótką refleksją o pomnikach w Wierzenicy. Jakie pomniki, zapyta ktoś? Wiadomo są różne: z brązu, betonu i tym podobnych materiałów. Ale w Wierzenicy są inne: niecodzienne, piękne i duchowe.

O domu „Caritas" dla uzależnionej młodzieży, będącym realizacją wyobraźni miłosierdzia, jako najpiękniejszym pomniku dla papieża Jana Pawła II, x. Przemek wielokrotnie wspominał.

W zeszłym roku powstał natomiast najpiękniejszy pomnik dla Augusta Cieszkowskiego. Jest to Aleja Filozofów. Pamiętam słowa, które padły z ust pana Mieczysława Kasprzyka, że jako Lasy Państwowe „musimy włożyć swój wkład w 200-lecie urodzin Cieszkowskiego". I zostało to zrobione w wielkim stylu. Z zapomnianego, zarośniętego miejsca powstała spacerowa aleja z wiatą do odpoczynku. Lecz co najważniejsze pojawiły się nowe nasadzenia - szpaler drzew. Ten pomnik będzie rósł wolno, tak naprawdę ciesząc następne pokolenia. Pamięć o Auguście Cieszkowskim i jego trosce o Ojczyznę będzie trwała w tych drzewach. Jakiż można postawić piękniejszy pomnik człowiekowi, który kochał i troszczył się o swoje lasy? Szkółka sadzonek, testowanie wraz z Cegielskim maszyn dla leśnictwa czy wreszcie surowe i szczegółowe kontrakty regulujące gospodarkę leśną w wierzenickich dobrach - to przykłady. Tak myślę, że sam Cieszkowski nie mógłby sobie wyobrazić lepszego pomnika.

Maciej Dominikowski

Wierzeniczenia 3 /118/ 2015 Rok XVI

Pismo wychodzące przy Parafii p.w. św. Mikołaja w Wierzenicy

Redagują: ks. Przemysław Kompf, Ewa Buczyńska, Włodzimierz Buczyński, Maria Szlachciak, Grażyna Dominikowska, Maciej Dominikowski /redaktor odpowiedzialny/ * fotografie jeśli nie zaznaczono inaczej Włodzimierz Buczyński

skład, łamanie i opracowanie graficzne Maciej Dominikowski

adres: Wierzenica 46 * 62-006 Kobylnica e-mail wierzenica@wp.pl

strona internetowa: Weronika i Piotr Pomin

Druk: "Drukarnia Swarzędzka"

www.drukarniaswarzedzka.pl

Stanisław i Marcin Witecki

Swarzędz ul. Pogodna 24 a tel. 061 817 27 64

Znak Dobra
WIERZENICZENIA
LAUREAT NAGRODY
DZIENNIKARSKIEJ 2013
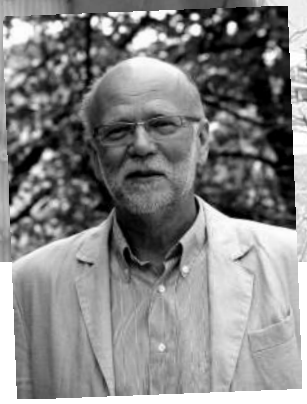
Przyjaciele Wierzenicy